

Poparcie dla przewodniczącego KK z Regionu Wielkopolska Południowa



Od dłuższego czasu obserwujemy, niczym nieuzasadnione, ataki na osobę przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Piotra Dudę. Można nie szanować wolności słowa i opluwać Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność". Można, wykorzystując ogólnopolskie media, uprawiać przemysł pogardy skierowany w stronę naszego Związku i jej lidera. Można wszystko! W podobny sposób wolność słowa postrzegali Ci, którzy zwalczali nas w okresie totalitaryzmu komunistycznego. Ostatni atak w wykonaniu tygodnika, którego właścicielem jest obcy kapitał pokazuje, jak ważną rolę do spełnienia mają polskie, w pełni niezależne, media.

W naszej i nie tylko ocenie sygnał do bezpardonowego ataku wydali czołowi politycy Platformy Obywatelskiej i doradcy premier Ewy Kopacz, którzy ze swadą, nie zważając na to, że ewidentnie kłamią, oskarżyli Piotra Dudę o to, że w stanie wojennym był funkcjonariuszem ZOMO. Niestety do tego chóru nienawiści dołączył także Henryk Wujec działacz opozycji, który po skonfrontowaniu swojej nieopacznej wypowiedzi publicznie przeprosił Piotra Dudę.

Kolejnym atakiem tzw. przemysłu pogardy był artykuł w tygodniku "Newsweek", który jest tak samo wiarygodny, jak wcześniejsze programy telewizyjne Tomasza Lisa oraz wypowiedź jego żony Hanny Lis. Ta ostatnia, pomimo przegranego procesu sądowego nie przeprosiła w TVP2 Piotra Dudę za podawanie nieprawdziwych informacji na jego temat. Przemysł pogardy działa dalej i bez konsekwencji uderza kolejnymi, kłamliwymi artykułami.

Dlatego też, Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ "Solidarność" zwraca się ze skargą do Rady Etyki Mediów i prosi o zainteresowanie się działalnością Tomasza Lisa, jako dziennikarza telewizyjnego, a także redaktora naczelnego tygodnika Newsweek. Naszym zdaniem Tomasz Lis narusza Kodeks Etyki Dziennikarskiej, a jego działalność medialna jest sprzeczna z wszelkimi normami, którymi powinno kierować się niezależne dziennikarstwo.

Pragniemy przypomnieć Tomaszowi Lisowi i jego otoczeniu, że to my, ludzie "Solidarności", w tym Piotr Duda, walczyliśmy o wolność słowa, które jako postulat umieszczono na tablicy postulatów strajkujących stoczniovców w 1980 r. Nie przypuszczaliśmy, że w wolnej Polsce, wolność słowa w wydaniu Tomasza Lisa, jego małżonki i tygodnika Newsweek, będzie fundamentem "czarnego dziennikarstwa" i przemysłu pogardy.

Prezydium Zarządu Regionu zwraca się do władz krajowych Związku o podjęcie działań w obronie Piotra Dudy i dobrego imienia NSZZ "Solidarność". Temat ten powinien znaleźć się w porządku obrad najbliższego posiedzenia Komisji Krajowej, które zaplanowano na 15 września br.

Kalisz, dnia 11 września 2015 r.

www.solidarnosc.kalisz.pl